

Sygn. I C 397/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. Z. kwotę 60.000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie;
4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 3.000 zł (słownie: trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, od których uiszczenia powódka była zwolniona.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 397/13

UZASADNIENIE

Powodowie B. Z. i D. Z. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 2 grudnia 2013 roku domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. odpowiednio dla powódki B. Z. kwoty 90.000zł i dla powoda D. Z. kwoty 100.000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłym nagle i tragicznie ich synem i bratem A. W..

Nadto powódka B. Z. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 30.000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci syna.

Ponadto powodowie żądali zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm procesowych oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 34zł.

Roszczenie swoje powodowie wywodzili z art. 446 § 3 i 4 k.c. wskazując, że na pozwanym jako ubezpieczycielu sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska im osoba ciąży odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Podnosili, że łączyły ich ze zmarłym silne więzi rodzinne, pielęgnowane szczególnie podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Z chwilą jego niespodziewanej i tragicznej śmierci więzi te zostały zerwane, a w ich miejscu pojawiły się smutek, ból i poczucie krzywdy, które są odczuwalne przez nich nadal i będą odczuwalne przez długie lata w przyszłości. Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódka B. Z. wskazała, że zmarły syn regularnie wspierał ją finansowo. Podała, że obecnie utrzymuje się z emerytury, która wynosi 826,44zł miesięcznie i kwota ta wystarcza jedynie na pokrycie podstawowych wydatków związanych z utrzymaniem.

Zarządzeniem z dnia 27 marca 2014 roku, wydanym w przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy w Słupsku zwrócił pozew D. Z., z uwagi na nie usunięcie przez niego w wyznaczonym przez Sąd terminie braków formalnych pozwu (k.48).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę B. Z. zadośćuczynienia. Podniósł, że żądana przez nią kwota jest wygórowana i w rzeczywistości prowadziłaby do jej wzbogacenia. Przyznał, że w drodze postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 10.000zł, która jego zdaniem w pełni rekompensuje rozmiar doznanych przez nią krzywd. Nadto pozwany podniósł, że powódka nie udowodniła, że po śmierci syna nastąpiło pogorszenie jej sytuacji majątkowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. Z. była matką A. W..

Bezsporne

W dniu 22 listopada 2008 roku, w J. gmina P., województwo (...), kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) D. B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i uwagi oraz nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do panujących warunków drogowych i stanu ośnieżonej nawierzchni, skutkiem czego stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, który zjechał z jezdni na pobocze, gdzie uderzył w drzewo, w wyniku czego siedzący na prawym fotelu pasażera A. W. doznał obrażeń ośrodkowego układu nerwowego i poniósł śmierć na miejscu, zaś siedząca na tylnym fotelu pasażerka B. M. doznała obrażeń ciała w postaci złamania prawej kości łonowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni.

Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie IV Wydział Karny z dnia 27 listopada 2009 roku, sygn. akt (...), został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszanej na okres próby pięć lat.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne – nadto wyrok Sądu Rejonowego w Lublinie IV Wydział Karny z dnia 27.11.2009r., sygn. akt (...) k.84-85, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 23.03.2010r., sygn. akt (...) k.86.

A. W. w chwili śmierci miał 39 lat, posiadał wykształcenie zawodowe – stolarskie, mieszkał w okolicach L.. Od pięciu lat był po rozwodzie, ze związku małżeńskiego posiadał dwójkę dzieci, które w chwili jego śmierci miały 16 i 17 lat i

mieszkały ze swoją matką poza granicami kraju. W chwili śmierci pozostawał w związku z B. M.. Od dziesięciu pracował dorywczo w Niemczech co stanowiło źródło jego dochodu.

Dowód: odpis skrócony aktu urodzenia A. W. i odpis skrócony aktu małżeństwa A. W. k.10, odpis skrócony aktu zgonu A. W. k.11, wyjaśnienia powódki B. Z. k.74-75 i 00:07:02 nagrania rozprawy z dnia 23.05.2014r. złożonego w kopercie na k.76, protokół z zeznań B. M. złożonych w sprawie karnej – k.48-49 akt szkody nr (...).

Powódka B. Z. bardzo głęboko przeżyła śmierć syna. O jego śmierci dowiedziała się będąc u znajomych. Po uzyskaniu tej informacji straciła przytomność. Relacje emocjonalne pomiędzy nią, a zmarłym synem były bardzo silne. Zmarły zajmował bardzo ważne miejsce w życiu matki. Utrzymywał z nią stały kontakt telefoniczny, średnio co 2-3 dni. Natomiast do osobistych spotkań dochodziło kilka razy w roku, najczęściej przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Przy tego rodzaju okazjach wspierał finansowo matkę, zostawiając jej większą kwotę, która w przeliczeniu na miesiąc dawała jej dodatkowe wsparcie w kosztach utrzymania w granicach 300-400zł. B. Z. do dnia dzisiejszego rozpamiętuje śmierć syna, przeżywa ból z tym związany, wspomina wspólnie spędzone z nim chwile, a także rozmowy, które dawały jej dużo radości i poczucie bezpieczeństwa. Od śmierci syna nie prowadzi już ożywionego życia towarzyskiego, nie ją nie bawi, nie ma ochoty na wyjście z domu. Po śmierci syna nie korzystała z porad u psychiatry, ani u psychologa. Od chwili śmierci syna bierze leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Aktualnie nadal mieszka sama. Jej drugi syn mieszka wraz z rodziną w Niemczech. Utrzymuje się z emerytury, która wynosi około 840zł miesięcznie. Ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania. Jest osobą chorą. Od kilkunastu lat choruje na jaskrę i z tego powodu regularnie przyjmuje leki. Miesięczny ich koszt wynosi 200zł. Ponadto leczy się na nadciśnienie. Po śmierci syna wspiera ją finansowo drugi syn, ale nie czyni tego w sposób tak regularny jak zmarły syn A., a tylko na wyraźną jej prośbę.

Dowód: zeznania powódki B. Z. k.87-87v i 00:10:27 nagrania rozprawy z dnia 25.06.2014r. złożonego w kopercie k.89 w zw. z k.74-75 i 00:12:14 nagrania rozprawy z dnia 23.05.2014r. złożonego w kopercie k.76.

Pismem z dnia 22 lutego 2010 roku powódka B. Z. zgłosiła szkodę u pozwanego.

Ostatecznie pozwany wypłacił powódce kwotę 10.000zł tytułem zadośćuczynienia.

Otrzymane od pozwanego pieniądze powódka przeznaczyła na wymianę okien w mieszkaniu oraz na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem.

Dowód: zeznania powódki B. Z. k.87-87v i 00:15:13 nagrania rozprawy z dnia 25.06.2014r. złożonego w kopercie k.89 zgłoszenie szkody, decyzje pozwanego o wysokości przyznanych powódce świadczeń - akta szkody nr (...).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powódka źródło swojej krzywdy upatrywała w śmierci syna, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był D. B. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez D. B. stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu, a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym D. B. jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego, tym samym zasada odpowiedzialności pomiędzy stronami nie była sporna. Spór dotyczył natomiast wysokości należnych powódce świadczeń.

Powódka roszczenia swoje oparła na podstawie art. 446 § 4 k.c. i art. 446 § 3 k.c.

Odnosząc się do roszczeń powódki zasądzenia zadośćuczynienia podstawę roszczenia, jak już wyżej wskazano, stanowi obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. zgodnie, z którym Sąd może przyznać

najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z literatury i orzecznictwa wynika, iż uprawnionymi do żądania kompensaty jest nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. Z.Radwański, A.Olejniczak, Zobowiązania ... s.268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., (...), (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r., (...), (...)). Samo zaś przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07.07.2009r.,(...), LEX nr 523973).

Rozstrzygając zasadność żądania powódki w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że zmierza ono do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobom pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Ustawodawca wskazując, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za odpowiedni, nałożył na Sąd obowiązek ustalenia rozmiaru krzywdy i w konsekwencji wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Jest to trudny w praktyce proces, albowiem sprowadza się, w dużym skrócie, do wyceny skutków jakie wywarła śmierć osoby w życiu najbliższych członków rodziny. Ocena Sądu nie może przy tym nosić cech dowolności. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo szacowanie wysokości zadośćuczynienia powinno być ustalane w każdym przypadku w sposób indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Krzywda bowiem dotyczy psychiki, przeżyć wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej. Z tego też względu, zdaniem Sądu, oceny takiej nie powinno dokonywać się w sposób schematyczny i arytmetyczny na podstawie z góry określonych taryfikatorów. Nie sposób też kierować się podobnymi rozstrzygnięciami w innych analogicznych sprawach.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy uwzględniać takie kryteria jak stopień bliskości między najbliższymi, charakter relacji emocjonalnych, brak wsparcia i opieki członka rodziny, długotrwałość reakcji żałobnej, poczucie osamotnienia i pustki, wystąpienie i charakter zaburzeń natury psychicznej i emocjonalnej, konieczność korzystania z pomocy psychiatry lub psychologa oraz szczególne okoliczności takie jak utrata całej rodziny, brak możliwości poznania bliskiego, zaburzenia do jakich doszło w strukturze rodziny. Ważne jest, aby przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna rzeczywiście wynagradzała uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Trafnie też wskazuje się, że dla określania wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest istotna stopa życiowa poszkodowanego. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do sytuacji, że krzywda ludzi biedniejszych byłaby gorzej „wyceniana” niż zamożniejszych. Co więcej świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy art. 446 § 4 k.c. musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30.09.2013r., (...), Lex nr 1394233).

W ocenie Sądu powódka bez wątpienia głęboko przeżyła stratę syna A. W.. Jego śmierć wpłynęła destrukcyjnie na życie powódki, upośledzając jej funkcjonowanie w rolach społecznych i w życiu rodzinnym. Wprawdzie co do stopnia nasilenia bólu i cierpienia powódki po śmierci syna, Sąd nie dysponował opinią biegłego psychologa, bowiem dla oceny zasadności zgłoszonego roszczenia powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika przedstawiła tylko dowód w postaci swoich zeznań, nie wnioskując o przeprowadzenie innych dowodów, w tym też dowodów z zeznań świadków, nie mniej nie ulega wątpliwości, iż śmierć dziecka zwykle stanowi dla matki wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego matką. Nie ulega również żadnym wątpliwościom, że śmierć dziecka stanowi dla rodzica (matki) traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu, bowiem normalną kolejną rzeczą jest to, że najpierw odchodzą rodzice potem dzieci.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, Sąd nie miał jednak wątpliwości, że powódkę ze zmarłym synem łączyła silna więź emocjonalna. A. W. zajmował bardzo ważne miejsce w życiu matki, która zawsze mogła na niego liczyć. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie krzywdę powódki potęguje fakt, iż śmierć jej syna

nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. Z zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku (k.87-87v, 00:03:05 e-protokołu k.89) oraz w dniu 23 maja 2014 roku (k.74-75, 00:19:29 e-protokołu k.76), wynika, że do dnia dzisiejszego rozpamiętuje śmierć syna, przeżywa ból z tym związany, wspomina wspólnie spędzony z nim czas oraz częste rozmowy telefoniczne. Powódka od chwili śmierci syna nie prowadzi już tak ożywionego życia towarzyskiego, jakie prowadziła zanim on zginął. Od tego czasu nic ją nie cieszy, nie bawi, nie ma ochoty, aby wychodzić z domu, czy spotykać się z przyjaciółmi. Powódka w związku ze śmiercią syna co prawda nie korzystała z pomocy psychiatry, ani psychologa, ale do dnia dzisiejszego bierze leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego.

Powyższe, zdaniem Sądu, pozwala na uznanie, iż przyznana powódce przez pozwanego w drodze postępowania likwidacyjnego kwota 10.000zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco niska.

W ocenie Sądu stosowną kwotą należną powódce z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 50.000zł. Uwzględniając jednak, iż pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 10.000zł, Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz, na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwotę 40.000zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo w tym zakresie oddalił jako wygórowane.

Dodać jeszcze należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądanego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie. Nadto skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienia spowodowane śmiercią bliskiej osoby (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., (...), LexPolonica nr 2615917).

Rozstrzygając natomiast zasadność żądań w zakresie odszkodowania, wynikającego z art. 446 § 3 k.c., należy mieć na względzie, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w zakresie dóbr niematerialnych, które na tę sytuację rzutują, dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004r., (...), Monitor Prawniczy 2006/6 str. 315).

Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie to polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Ocena czy takie pogorszenie nastąpiło musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałaby się najbliższa rodzina, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią zmarłego.

Pomimo tak ograniczonego materiału dowodowego, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że sytuacja powódki po śmierci A. W. uległa zmianie na niekorzyść. Powódka straciła bliską osobę, wspierającą ją finansowo oraz zapewniającą bezpieczeństwo na wypadek gdyby pojawiły się jakieś problemy życiowe. Z zeznań powódki wynika, że co prawda po śmierci syna wspiera ją finansowo drugi syn, ale czyni to tylko na wyraźną jej prośbę. O jej ciężkiej sytuacji finansowej świadczy również fakt, iż połowę kwoty, którą otrzymała od pozwanego w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego przeznaczyła ona na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem (k.87v, 00:12:56 e—protokół k.89).

Zaznaczyć również należy, iż nagła i tragiczna śmierć syna powódki, pomimo tego, iż nie zamieszkiwali wspólnie, a spotykali się tylko kilka razy w roku, podczas świąt i uroczystości rodzinnych, niewątpliwie spowodowała u niej

wstrząs, na który składały się poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei. Bez wątpienia pogorszenie sytuacji życiowej powódki objęło niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej, jak i w sferze dóbr niematerialnych, które jednak rzutują na sytuację materialną. Podkreślić należy, iż sam ból i cierpienie, które niewątpliwie dotknęły powódkę, nie stanowią same w sobie podstawy żądania odszkodowania. Jednakże wywołały one w jej przypadku, co wynika z zeznań powódki, osłabienie psychiczne.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, wykazane zostały przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Takie stanowisko, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, znajduje pełne uzasadnienie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Wskazana wyżej szczególna sytuacja powódki i rozmiar doznanych przez nią szkód, tak materialnych jak i niematerialnych powoduje, że co do zasady jej żądanie przyznania odszkodowania, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., jest zasadne. Tym samym Sąd uwzględnił roszczenie powódki uznając, iż śmierć jej syna spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Utraciła ona nie tylko osobę, która wspomagała ją finansowo, ale również utraciła wsparcie i pomoc w różnych sytuacjach życiowych, jak też szansę na wsparcie i pomoc ze strony syna w przyszłości, na które niewątpliwie mogłaby zasadnie liczyć i spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby, czy problemów życiowych.

Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot " znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście uwzględniającym przesłanki poza ekonomiczne określające tę sytuację. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w ugruntowanym, w tym zakresie, poglądzie prezentowanym w judykaturze. Wynika z niego, iż pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty syna. Powódka po śmierci syna może liczyć tylko na wsparcie drugiego syna, bowiem jej mąż nie żyje, a dzieci zmarłego syna po śmierci ojca przestały z babcią utrzymywać kontakty.

W ocenie Sądu znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki uzasadnia żądanie stosownego odszkodowania w wysokości 20.000zł.

Sąd miał przy tym na uwadze całokształt przedstawionych wyżej okoliczności w zakresie ekonomicznym i poza ekonomicznym, a oddalając roszczenie powódki w pozostałym zakresie Sąd uznał, iż nie można pominąć przy tym celu i charakteru odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. W przepisie tym chodzi oświadczenie „stosowne”, to jest takie, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do nowych warunków.

Dodatkowo wskazać należy, iż krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia opartego na przepisie § 4 art. 446 k.c. jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Z reguły przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., są to jednak roszczenia niezależne. Potwierdził to Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (vide: wyrok z dnia 21 października 2009r., (...), LexPolonica nr 2242074).

Zaznaczyć należy, iż zarzuty pełnomocnika strony pozwanej sformułowane na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 roku, a dotyczące tego, iż powódka nie miała, aż tak bliskich relacji ze zmarłym synem na jakie się powoływała w toku procesu, gdyż nie wiedziała nawet o jego planach życiowych na przyszłość i na zadane przez Sąd pytanie początkowo nie kojarzyła osoby B. M. partnerki zmarłego syna, podkreślić należy, że strona pozwana od początku prowadzonego postępowania dysponowała protokołem zeznań B. M., w sprawie karnej, jednak w toku procesu nie zawniosowała o przesłuchanie tej osoby w charakterze świadka na okoliczność ustalenia relacji powódki ze zmarłym synem. Tym

samym twierdzenia pozwanego co do więzi (a właściwie ich braku) między zmarłym synem, a powódką należało uznać za gołosłowne.

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od dat wskazanych w pozwie Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zobowiązanie z deliktu ma charakter bezterminowy i aktualizuje się poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporna część odszkodowania.

Jako datę początkową, od której biegą odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot Sąd przyjął, zgodnie z żądaniem pozwu, datę wniesienia pozwu, co nastąpiło w dniu 2 grudnia 2013 roku, czego pozwany nie zakwestionował w stanowisku zajęтым w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 i 4 wyroku na podstawie art.100 i art.108 k.p.c.

Z uwagi na to, że powódka wygrała proces w 50%, Sąd koszty zastępstwa procesowego stron zniósł wzajemnie. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była zwolniona Sąd obciążył pozwanego w części, w jakiej przegrał sprawę (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Na oryginale właściwy podpis